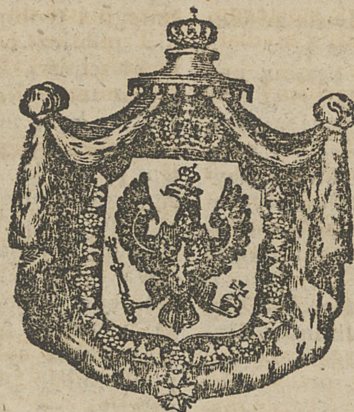
G A Z E T A

Wielkiego Xięstwa



P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 62. — W Środę dnia 3. Sierpnia 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 30. Lipca.

Jego Królewiczowska Mość, Xiążę Karól Pruski, powrócił tu z Cieplic.

Ces. Rossyiski strzelec polowy Woernoff, wyiechał gońcem do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Ems piszą pod dniem 18. Lipca: „Łazienki nasze, zaszczycone od kilku tygodni obecnością Jego Królewiczoskiéy Mci Xiążęcia Fryderyka Pruskiego, doznaią od wczoray nieocenionego szczęścia przybycia Jego Królewiczoskiéy Mci, Xiążęcia Następcy tronu Pruskiego, w towarzystwie Jéy Królewiczoskiéy Mci, Dostoynéy Jego Małżonki. W chwili, w któréy NN. Państwo wysiedli do przyrządzonego na to hotelu, puszczono z mostu racę, co było hasłem rozpoczęcia uroczystości powitania, z woli Jego Królewiczoskiéy Mci, Xiążęcia Fryderyka, urządzonych. W okamgnieniu zachuczały działa z przyległych gór, a na iednéy z naypięknieyszych, na lewym brzegu rzeki Lahny, zaiaśniała w naypysznieyszém oświeceniu 1500 lamp cyfra Jéy Królewiczoskiéy Mci, 32 stóp wysokości maiące *E*. Chór muzyki, w czołnie pięknie ogniem greckim oświeconém pływaiąc po rzece Lahn pod oknami NN. Królewiczostwa, wykonywał różne wyborne sztuki. Na zakończenie puszczono oświecony balon. Także nasz Xiążę niepominął niczego, aby z swéy strony iak naybardziéy uprzyiemnić tu pobyt Naydostoynieyszym Gościom, i z radością znayduiemy i tu stwierdzenie następuią-

cych wyrazów:
W przyiaźni Monarchowie gdy się odwiedzaią,
Wtenczas sobie narody dłoń bratnią podaią."

Dziennik Frankfortski broni wciąż Dostrzegacza Wschodniego przeciw napaściom mianowicie dzienników francuskich. I tak w naynowszym swym numerze powiada on, iż kupiec Stawraki, na którego świadectwo odwołuie się Goniec Francuski, zapewne iest zmyśloną osobą.

Dom Rotszyldów zawarł z Rządem W. Xiążęcia Heskiego pożyczkę na 6 millionów Złotych po 4 od sta.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 23. Lipca.

Jego Królewiczoska Mość Następca tronu Pruskiego przybył tu dnia 20. i stanął w hotelu Bellevue. Nazaiutrz w towarzystwie Xięstwa Fryderykostwa zwiedził kościół S. Guduli.

Skwar był tak nadzwyczayny w ostatnich dniach, iż kilku ludzi znaleziono nieżywych na ulicy.

Francya.

Z Paryża dnia 23. Lipca.

O przybyciu Arcy-Biskupa Paryskiego do Rzymu dowiaduiemy się co następuie: „Leo XII. chciał przyiąć Arcy-Biskupa w swe objęcia, lecz on rzucił się do nóg iego. Weszli potém dway W. Wikaryusze i wszyscy na kolanach odebrali od Papieża błogosławieństwo dla milliona dusz."

Dnia 20. m. b. wyszły dwie następuiące ustawy Królewskie, kontrasygnowane przez Biskupa Hermopolitańskiego: I) Karol X. i t. d. Zważaiąc, iak ważną iest rzeczą, ażeby w kościele gallikańskim światło i nauki, któremi się za panowania przodków Naszych odznaczał, przeszły spadkiem i na czasy następne, na raport Naszego Ministra spraw duchownych i publicznego oświecenia, rozkazaliśmy i rozkazuiemy iak następuie: „1) W Paryżu ma być ustanowiony centralny instytut wyższych nauk duchownych. 2) Instytut ten składa się z wyboru osób, według przeznaczenia Biskupów dyecezalnych. Nie może do niego nikt być przyiętym, kto nie iest wyświęcony na kapłana i nie odbył regularnie kursu filozoficznego i teologicznego. Wszyscy maią bronić publicznych twierdzeń w Sorbonnie, w obecności Paryskich Professorów i Doktorów teologii. 3) Naczelnicy tego instytutu od Nas będą mianowani, a to na przedstawienie obranéy przez Nas Kommissyi duchownéy, do którćy Arcy-Biskupi Paryscy należą, i za raportem Naszego Ministra spraw duchownych i publicznego oświecenia. 4) Taż Kommissya ma sobie polecone ułożenie statutów i reguł pomienionego instytutu, które do Naszego zatwierdzenia maią być przełożone. 5) Naszemu Ministrowi Sekretarzowi Stanu w wydziale spraw duchownych i oświecenia publicznego poleca się wykonanie ninieyszéy ustawy. — II) Karol X. i t. d. Zapatruiąc się na Nasze rozporządzenie daty dzisieyszéy, tyczące się centralnego instytutu dla wyższych duchownych studiów w Paryżu, po wysłuchaniu raportu Naszego Ministra spraw duchownych i t. d. rozkazaliśmy: 1) Na członków Kommissyi, o którćy mowa w trzecim artykule pomienionego rozporządzenia, mianowani są: Nasz Kuzyn, Kardynał, Xiążę de Lafare, Arcy-Biskup z Sens, Par Francyi, Minister Stanu, Kawaler naszych orderów; Arcy-Biskup Paryski, Par Francyi; Arcy Biskup w Besançon, Par Francyi, Radzca Stanu; de Bovet, były Arcy-Biskup Tuluzki; Biskup Montpellierski; Biskup Ambiański, Par Francyi; Biskup Viviers; Xiądz Desjardin, Generalny Wikaryusz archidyecezyi Paryskiéy; X. Burnier-Fontanel, Dziekan fakultetu teologicznego w Paryżu; X. de la Chapelle, ieden z Naszych Jałmużników, Dyrektor spraw duchownych; X. Augé, były W. Wikaryusz, Doktor Sorbonny. 2) Naszemu Ministrowi i t. d."

Generał Gourgaud mówi między innemi w swym rozbiorze dzieła Hrabi Segur: „Niechay się uspokoi wielki cień Napoleona! Podczas kiedy niewdzięczni chydzą iego pamiątkę, lud oddawać mu będzie sprawiedliwość; błogosławić będzie iego pamiątkę, a w poziomych lepiankach imie iego wysławiane będzie." *Gwiazda* czyni przytém uwagę, że to iednak iest grubiańskie prawo, które zakazuie publicznego po ulicach wykrzykiwania: „Niech żyie Cesarz!"

Zdaie się, iakoby Generał Gourgaud nie zalecił się żadnemu stronnictwu swym rozbiorem dzieła Hrabi Segur. Dla liberalistów udzielenia Pana Segur były dość liberalnemi, gdy im o bezwarunkowe uznanie Napoleona nieidzie; rojalistom zaś tém mniéy usłużył swém pismem Generał Gourgaud, który nawet niedopuszcza przytocznego przez Hrabię Segur usprawiedliwienia, iż Cesarz był chory, i chce go mieć wolnym od wszelkiéy słabości ludzkiéy. — Oto są osobiste pociski Generała Gourgaud przeciw Hrabiemu Segur: „Hrabia Segur — pisze Gourgaud — nie był obeznany z interesami. Nie miał przystępu ani do gabinetu, ani do rady, ani do urzędników stanu. Zkądże wziął swe dowody? Z paszkwilów lub z rozmów z oszczercami Napoleona. — Co się dotyczy czynów woyskowych, nie są one czém inném iak pasmem nierzetelnych powieści, fałszywych obrazów, drobnych anekdot, zazwyczay zmyślonych i żywcem branych z pism, które źle myślący ludzie wydawali. Zaiste niesprawiedliwie byłoby, żądać od Pana Segur w względzie woyskowym tego, czego iego książka w sobie nie zawiera. Używa on prawda tytułu generalskiego, lecz gdzież to on zbierał doświadczenia? Wszystkie swe stopnie otrzymał on na urzędach cywilnych, którym zwyczay nadaie hafty i szlufy. Był potem popychaczem adjutantów dworu, późniéy kwatermistrzem; podczas woyny z Rossyą niemiał żadnego innego urzędu. Pan Segur, Półkownik gwardyi narodowéy Paryskiéy, doszedł tym sposobem Marszałkostwa obozowego. Powróciwszy z Rossyi ustała funkcya iego kwatermistrzoska, i zrobiono go Gubernatorem paziów— urząd cywilny, nie maiący nic woyskowego w sobie prócz munduru. Późniéy przeznaczony do utworzenia półku gwardyi honorowéy w Tours, winien był téy okoliczności zaszczyt, odbycia kampanii 1814 roku i ofiarowania wierności swoich gwardystów Xiążęciu Talleyrand, kiedy Cesarz ieszcze się w Fontainebleau znaydował.“ Pomiędzy innemi pochlebnemi rzeczami, które Generał Gourgaud Hrabiemu Segur prawi, kładzie on na dobitkę i następuiącą: „Otoż iest powieść, którą nam dzieiopis wielkiéy armii w naynowszym stylu romantycznym napisał; napełnił on swe dzieło opisami i drobnostkami, które wielkiemi słowy opowiada. Nie dla nas to takie romanse; gdyż inaczéy musianoby nazwać historyą *to*, w czém się wszystko znayduie, prócz prawdy.“

Biskup w Chalons przeznaczył dla wsi Grammont na mieysce dotychczasowego, innego nauczyciela, którego mieszkańcy i ławnicy na żaden sposob przyiąć nie chcieli. Biskup kazał na cały miesiąc zamknąć kościół, a gdy i to nie pomogło, pogroził Prefekt przysłaniem oddziału żandarmow do wsi. To skutkowało; nauczyciel został installowanym i kościół otworzonym. Podobnie postąpił sobie Biskup w wsi Mourmelon, gdzie mieszkańcy wzbraniali się wynieść z kościoła obrazu, który mu się niepodobał. I tu dopiero Prefekt przywiodł mieszkańców do posłuszeństwa.

Nakazano tu dziewięćdniowe supplikacye o deszcz.

Generałowie Segur i Gourgaud poiedynkowali na szpady.

Pan Salavandy wyda rozbior rozbioru Generała Gourgaud.

Konstytucyonista zwraca uwagę Rządu francuskiego na zbawienne urządzenia szkolne Rządu Pruskiego: „Podczas kiedy we Francyi — pisze on — stawiaią wszelkie przeszkody oświeceniu, podczas kiedy Ministeryum powierza szkoły braciom nieukom, i opiera się iak tylko może zakładaniu nowych instytutów szkolnych, widziemy nowe i chwalebne usiłowania Rządu sąsiedzkiego, staraiącego się o rozkrzewienie oświecenia w swych państwach, tak iż wszystkie klassy wezwane są do udziału w tém dobrodzieystwie; pogrożona iest nawet kara rodzicom, ktorzyby dzieci swoich do szkół nie posyłali. U nas ani myśleć o przyięciu tak mądrych środków, a rodziców nic nie znagla do posyłania dzieci do szkoły. Zamiast oświecania ludu, ułatwiaią mu u nas ciemnotę, a zamiast postępowania naprzód z wiekiem, cofamy się w tył.“

Dnia 6. m. b. zastrzelił się podeszłego wieku chłop we wsi Ekarstweiler niedaleko Lützelstein. Był to stary niegodziwy lichwiarz, który biednych mieszkańcow daleko bardziéy darł, aniżeli zacni iego kolledzy w całéy okolicy. Trybunał w Zabern, do którego był za-

pozwany, przeświadczywszy się o iego piiawczych sprawkach, oznaymił mu zasłużoną karę i utratę nieprawnych i brudnych procencików.

Wiadomość o trzęsieniu ziemi, które się wydarzyć miało w Algierze dnia 2. Lipca, była tylko powtórzeniem wiadomości o trzęsieniu ziemi, które się tam istotnie dnia 2. Marca wydarzyło.

Jedno z pism tuteyszych umieściło artykuł następuiący: „Kilkoletnia walka Greków, małe dotąd na Europie uczyniła wrażenie, i dopiero teraz zdaie się większą ściągać na siebie uwagę. Tuteysi bankierowie otworzyli dla nich pożyczkę, a po większych miastach Francyi składki dla nich zbieraią. Już nareszcie i gazety zaczynaią za sprawą Grecyi pisać, a uczeni i poeci wznoszą poiedyńcze głosy uwielbienia dla ich poświęcenia się i dla ofiar, które na ołtarzu oyczyzny składaią. — Wśród wielu, że tu przytoczemy iednego tylko, to iest: Pana Sismondi, który w tych dniach właśnie w te za Grekami odezwał się słowa:"

„Jeżeli ludźmi iesteśmy, chrześcianami i narodami ucywilizowanemi, przyznaymy, że nigdy nie przedstawił się oczom naszym widok więcéy zdolny wzruszyć zmysły i uczucia nasze, nad widok iaki nam obecnie Grecya podaie. Nigdy przodkowie nasi nic podobnego niewidzieli, nigdy okropnieysze uciski i cierpienia niespotkały rodu ludzkiego; nigdy tyle znakomita i liczna massa ludzi strasznieyszeszémi niebezpieczeństwy zagrożoną niebyła; nigdy nareszcie nieczyniono większych wysileń dla utrzymania tego wszystkiego, cokolwiek prawéy duszy naydroższém być może, jako to: religii, wolności, niewinności niewiast, świetnéy przodków pamiątki, imienia drogiego a tyle od wieków wsławionego kraiu, mowy nakoniec oyczystéy, któréy sami Bogowie ludzi nauczać mieli. Wprawdzie okazał się pewien zapał za sprawą Greków, pośpieszyło wielu walecznych mężów Francyi, Anglii i Niemiec, niosąc powstaiącéy Grecyi pomoc z własnych maiątków, z nauki i z doświadczenia; otworzono w licznych mieyscach składki, które lubo nieodpowiedziały zamożności dzisieyszéy Europy, są iednak zawsze dowodem przychylności Chrześcian, i przekonaniem, że ich uczuć ieszcze zupełnie nieprzytłumił egoizm. — Rząd Grecki zaciągnął w roku zeszłym pożyczkę, pod warunkami bardzo łagodnemi, a teraz kapitaliści francuscy ubiegaią się z angielskimi w ofierze pieniędzy, co wskazuie: że Grecy maią dostateczny kredyt i zaufanie. (*) Stemwszystkiem, udział Europy w téy wielkiéy walce, niewyrównywa bynaymniéy obszerności stósunków i wspaniałości wydarzeń, które się w obliczu naszém spełniaią. — W Niemczech a więcéy ieszcze w Szwaycaryi, zdaie się że iakieś sympatyczne uczucie przychylności dla Grekow, wszystkich zaymuie mieszkańców. — Wieśniacy przybywaiący na targ do miasta, pytaią przedewszystkiém z ciekawością o nowiny z Grecyi, i z zapałem podaią sobie z ust do ust owe bohatyrskie czyny, któremi odznaczyli się Bozaris, Miaulis, Kanaris i tylu innych. W Grekach walczących na Wschodzie przeciw hordom barbarzyńskiego Ottomana, uważaią oni swych braci, i dla tego tych, co do oyczyzny swoiéy dostać się nie mogą, chętnie wspieraią, żywią i utrzymuią. — Ale większą bez porównania część ludów Europy, a mianowicie Francuzów i Włochów, zdaie się, że niewiele ta smutna i okropna zaymuie scena; bydź nawet może, iż większa część ludności innych krain, niewie nawet, iaki miecz zemsty wzniesiony iest nad bracią naszą na wschodzie; niewie może, że liczba męczenników wiary Chrystusa, w ciągu upłynionych lat trzech, przechodzi liczbę ofiar, poległych w czasie okropnego prześladowania, w pierwszych początkach kościoła Chrześciańskiego. Anglicy nawet, których okręty wszędzie przybiiaią, i nie masz punktu ziemi, gdzieby nie byli, wiedzą tylko, iż w Europeyskiéy Turcyi iest woyna domowa, lecz odwracaią wzrok swóy od okropności, które iéy towarzyszą i niechcą znać książek, któreby ich o losie Grecyi oświecić były w stanie, co więcéy, w gazetach nawet, wystrzegaią się opisów zniszczenia, które tak obficie woyna ta za sobą prowadzi. Ta oboiętność w nayoświeceńszych okolicach świata, nie zgadza się wcale z łagodnością obyczaiów naszych, ani z tą przewa-

(*) Możnaby zapytać: czemu go nie mieli przed dwoma laty?

gą, iaką litość ma nad sercem ludzi, ani z uczuciem boleści, które wzniecaią w nas cierpienia bliźniego. — Podobnéy oziębłości przyczyną są zapewne mnogie rewolucye, których doświadczyliśmy, i które przez lat 40 całą Europę trapiły. Tak silne sprowadziły one na nas udręczenia, iż sama nawet wyobraźnia pewnego potrzebuie wytchnienia i odpoczynku. Odwracamy oczy nasze od wszystkiego co nas porusza, atém więcéy od tego, co serce nasze drażni lub rani. — Każdy mniéy więcéy, sam zostaiąc w odmęcie zaburzeń, prześladowania i cierpień, z potrzeby że tak powiedzieć można, przyzwyczaił się do egoizmu, i zostaie przy nim, chociaż iuż niebezpieczeństwo minęło. — Słowem chcielibyśmy, ażeby inne ludy oszczędziły nam widoku niedoli i cierpień swoich. — Lecz, w imieniu Chrześciaństwa, w imieniu ludzkości, ocknijmy się z tego odrętwienia! Możnaż bowiem słuchać zoboiętnością, iak uniesiony zemstą i zapamiętaniem Władca tronu Mahometa, zaprzysięga zemstę, i milliony Chrześcian w pień wyciąć rozkazuie? — Niechay okropny los Chios, téy krainy ludnéy i spokoynéy, będzie nam przykładem. Wszakże powstanie téy wyspy nie było dobrowolném, ledwie dni kilkanaście trwało, a przecież, niechroniąc niewiast, starców i dzieci, 30,000, (?) niewinnych istot w pień wycięto, drugie tyle do haniebnéy zaprzedano niewoli, a ich kościoły, ich domy i siedziby w stos gruzów zamieniono. — Nielepszego losu doznały wszystkie mieysca, gdzie tylko hardy bisurman zwycięzkie posunął kroki, podobny los spotkał Ipsarę, Patras i tyle innych. — Możnaż teraz wątpić, że toż samo czeka całą Etolią, Liwadyą i resztę wysp Archipelagu, które zwycięztwy swemi obraziły dumę dzikiego barbarzyńca, gdyby broń Boże, zwycięztwo na iego stronę przeważyć się miało. — Niewchódźmy w widoki dyplomatów, którym stan rzeczy i skutki wypadków, nie są i nie mogą być tayne; my współcześni pokryimy milczeniem tę wielką katastrofę, potomność potrafi ią dostatecznie ocenić, i wyda sprawiedliwy wyrok o woynie między dzikim fanatyzmem Turków, a wytrwałością Chrześcian; o woynie, która trwa i wznawia się co rok, chociaż dość byłoby, że tak powiem, iednego skinienia, aby koniec wzięła. — Niezapominaymy, że naród nad którym wisi miecz zniszczenia i zemsty, iest narodem, którego pamięć ze wszech względów drogą być nam powinna. Są to Grecy, którzy nauczyli nas wszystkich kunsztów i umieiętności, poezyi i filozofii, których chwałę przyswoiliśmy sobie, których dzieie i mitologia iest częścią nauki naszéy. Im to winniśmy pierwsze wyobrażenia o godności człowieka, pierwsze początki wolnych rządów, od nich to mamy podania wiary naszéy, bo nowy testament w greckiéy był pisany mowie, bo pierwsi Apostołowie Zachodu i pierwsi męczennicy wiary, byli Grecy. Oni nauczyli nas téy zimnéy, pobożnością wspartéy odwagi, którą się ich potomkowie, w obecnéy porze, tak świetnie odznaczaią.“

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 14. Lipca.

Król wyiechał dziś z całą rodziną do zamku Granja; PP. Zea i Calomarte znayduią się w orszaku.

Gazeta tuteysza umieściła wyrok, przez który Król wyznaczył stósowną pensyą wdowom i sierotom po Oficerach, ktorzy polegli w szeregach konstytucyonistów począwszy od dnia 7. Marca 1820.

Król mianował Generała Porucznika Don Juan Caro Generalnym Kapitanem Nowéy Kastylii.

Generalny Kapitan wyspy Porto-Rico, Miguel de la Torre, otrzymał od Krola order S. Ferdynanda.

Goniec Francuzki powiada, iż stronnictwo zapaleńców oczerniło nowego Ministra woyny przed Królem, iż był wolnym mularzem.

Minister marynarki wyiednał ułaskawienie dla tych Oficerów, którzy za Józefa Napoleona służyli. Oficerowie ci przyięci będą do służby w tym samym stopniu, w którym przed rządem Józefa służyli.

Generał Quesada, który był przeznaczony na Generalnego Kapitana Prowincyi Biskayskich, po odwołaniu Generała Caro, otrzymał główne dowództwo w Granadzie.

Odkryto tayne towarzystwo pod hasłem cieniów Generała Elio.

Skwary każą się obawiać smutnych sprzę-

tów; iuż teraz biią się ludzie koło chleba u piekarzy. Nowy Intendent policyi, Don Ramon Valladolid, obiął onegday swóy urząd.

Podług doniesień z Gibraltaru dnia 1. Lipca, korsarze Kolumbiyscy spalili przed kilku dniami okręt hiszpański w oczach miasta Algesiras.

Generał O'Donnel wstrzymał stracenie 6ciu schwytanych korsarzów Kolumbiyskich, ponieważ Kolumbianie grozili mu naystrasznieyszym odwetem.

Walka byków w Sewilli przerwaną była niedawno w smutnym sposobie. Przy tych zabawach występuią zwykle troiacy szermierze: Pierwsi nacieraią na byka na koniach, drudzy rzucaią swe dziryty w grzbiet, a trzeci kłuią go krótką szpadą w łopatkę. Z ostatnich wystąpiło tylko dwóch, a przypadek chciał mieć, iż ieden z nich był liberalista, drugi rojalista. Liberaliście udało się powalić byka za pierwszém zakłuciem; rojalista pięciu razami niczego niedokazał, i nareszcie byk porwawszy go na rogi, przesadził przez siebie. Podniosł się iednak znowu rojalista na nogi, i natarł na nowo na byka. Był ten czarnego koloru; a gdy ieden z widzów żartem na szermierza zawołał: „Strzeż się Sombrero! (szyderskie słowo) nie tak to łatwo pokonać Negra (czarny — nazwisko konstytucyonistów), i nie zawsze się uda, iak kto chce," zrobił się zarazzgiełk, który się na żganiu knypami zakończył.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 19. Lipca.

We Czwartek wieczór wybieraiąc się Pan Canning w odwiedziny do Pana Ellis w Lancashire, dostał zapalenia wnętrzności, i nie tak prędko będzie mógł wychylić się z domu, lubo powoli przychodzi znowu do zdrowia.

Król Jmć odbędzie dziś tayną radę w Windsor.

Pomimo zakazania pod ostremi karami towarzystwa katolickiego w Irlandyi, zawiązało się przecież nowe w Dublinie, maiące za cel takie tylko przedmioty, które w dotyczącym akcie parlamentowym nie były wyliczone między zakazanemi, iak np. publiczna i prywatna dobroczynność, iedność między wszystkiemi klassami Irlandczyków; wychowanie religiyne i moralne, budowanie kościołów i zakładanie pogrzebowisk; ułatwienie nauk; rólnictwo i rękodzieła Irlandzkie; puszczanie w obieg pism, mogących służyć ku użytkowi Katolików i ich protestantskich sąsiadów, a zbiiaiących oskarżenia w ciągu ostatniego posiedzenia parlamentowego przeciw pierwszym poczynione i spisanie ludności Irlandyi podług rozmaitych wyznań religiynych. Pomimo nazwiska swoiego „Katolickie" obeymuie teraz w sobie towarzystwo to Irlandczyków wszelkiego wyznania, a dążność założenia iego łatwo można poznać z téy iedynéy okoliczności, iż na pierwszém iego posiedzeniu znaydował się także Generalny Adwokat Irlandyi, Pan Plunkett.

Goniec zawiera wyiątek z wydrukowanego teraz dzieła Miltona o religii chrześciańskiéy, które zdaie się być bardzo ważném dla protestantyzmu.

W Glasgowie uwzięli się mieszkańcy, nie ieść mięsa, dopóki rzeźnicy nie zniżą bezwstydnéy ceny. — Zaiste doskonały środek w czasie upałów.

Z dokładnego raportu Kapitana Sardyńskiego, naocznego świadka klęski Kapudana Baszy przy Capo d'Oro, widać, iż Grecy z swemi małemi okrętami kupieckiemi w naywiększym porządku nacierali, linią przełamali, w 10 — do 12 okrętów przeciw poiedyńczéy fregacie walczyli i t. d.

Gazety nasze donoszą: „Trelawney, przyiaciel Lorda Byrona, przeszedł na stronę Turków z Odysseuszem, z którego córką niedawno się ożenił." (niemasz ieszcze wiadomości, iż Odysseusz wypuszczony został z Hydry.)

Odebrano tu z Zante list człowieka, który dnia 8. Czerwca rozmawiał w Tripolizza z Kolokotronim. Miał on wtenczas 20 do 30,000 ludzi pod swém dowództwem. Całe wsie opuszczone były przez mężczyzn, którzy wszyscy poszli pod iego chorągwie.

W gazecie Mexykańskiéy *el Sol* z dnia 19. Marca umieszczony iest list Pana Alexandra Humbold do Prezydenta Victoria, w którym ten iest proszony, ażeby ułaskawił Pułkownika Karola Beneskiego (alias Beneke), który był poimany razem z Excesarzem Iturbide.

Pan Humbold wstawia się za tym człowiekiem, którego wcale niezna, lecz który walczył w Pruskiém woysku, dodaiąc że oyciec sędziwy i dwie siostry, którym pobyt iego w nowym świecie wcale niebył wiadomym, proszą o życie ich syna i brata. Gazeta pomieniona dodaie do tego, iż uprzedzono życzenie Pana Humbolda, wysławszy Beneskiego z Mexyku (na tamten świat?) nim ieszcze pomieniony list nadszedł.

Z Rio de Janeiro donoszą, iż tam dzień 13. Maia, iako rocznica urodzin Króla Portugalskiego, a razem rocznica dnia, w którym Regent przyiął tytuł Cesarza i nieustannego obrońcy Brazylii, uroczyście był obchodzony.

W gieldzie biegała wieść o chybionym spisku na zamordowanie Regenta Brazyliyskiego. Podobno aresztowano wiele osób i posłano ie tymczasem na wyspę da Cobras.

W poniedziałek zaczną się w okolicy Winchester żniwa, które tak się zdaią być obfite, iż wszystkie ręce będzie można zatrudnić.

R o s s y a.

Z Petersburga dnia 19. Lipca.

Gazety nasze zawieraią program chrztu nowonarodzonéy W. Xiężnéy Alexandry Mikołaiewny. (Dzień chrztu nie iest ieszcze postanowiony.) Kumami są: Cesarzowa matka, Król Pruski i Cesarz Rossyiski. Cesarzowa matka wdzieie order na dziecko chrzestne. Przy stole spełnione będą następuiące toasty: 1) Nowonarodzonéy W. Xiężnéy przy 31 wystrzałach armatnych; 2) NN. Cesarzowych, Króla Pruskiego, Cesarza, przy 51 wystrzałach; 3) W. Xiążęcia Mikołaia i W. Xiężnéy Alexandry Teodorowny, przy 31 wystrzałach; 4) innych członków Cesarskiéy rodziny, przy tyluż wystrzałach; 5) duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych, przy 21 wystrzałach. — Wieczór oświecenie miasta i Carskiego-Sieła.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 26. Lipca.

JW. Wodzicki, Prezes Senatu Krakowskiego, przybył do tuteyszéy stolicy.

Hrabia G. Orłow, troskliwy o obeznanie narodów obcych z pięknemi płodami literatury Rossyiskiéy, wydał teraz w 2ch tomach Zbiór Baiek sławnego Rossyiskiego Baykopisa Jana Andrz. Kryłowa, z tłumaczeniem na ięzyk francuski i włoski. Bayki te są przełożone wierszem przez różnych tegoczesnych poetów Włoch i Francyi. Druk iest Didota, ryciny naylepszych francuskich artystów. Dołączony iest portret autora.

W rzece Narwi pod Ostrołęką złapaną została przed kilku dniami przez rybaków szczególnieyszego rodzaiu i kształtu ryba, w tych okolicach wcale nieznana, któréy opisanie iest następuiące. Długości ma stóp 2 cali 8, grubości przy karku cali 2 i pół, w środku cali 2, a ku ogonowi proporcyonalnie coraz cieńsza. Głowa ma długości cali 2, lub nieco więcéy; szerokości w formie okrągławo-płaskawéy cali 1 i pół, w kształcie podobnym do miętusa, z tą różnicą, iż otwór pyska całkiem iest pod spodem nie zwyczaynie iak u ryb innych, lecz okrągły; gdy się całkowicie otworzy, dyametru ma 1 i pół cala; zamyka się 2ma bokami, zamiast warg służącemi; w środku paszczy ma naokoło bez porządku tu i owdzie rozrzucone zęby żółte, podobne do kolców róży; podniebienie takoż białowo-żółte, z tyłu łba przy samym korpusie z obu boków oczy wklęśnięte trochę. Z wierzchu ma kolor czarno i biało-moręgowaty, lecz nieregularnie; pod spodem zaś żółtawo-biały. Skóra gładka bez łuski iak na miętusie; z iednego i drugiego boku korpusu tam, gdzie są wnętrzności i płuca, ktory może być długi cali 5 lub 6, poczynaiąc od głowy, iest po 7 dziurek w iednym rzędzie, podobnych co do wielkości, odległości i kształtu do dziurek flecika małego, które służą do oddechu i któremi wodę wyrzuca; z wierzchu głowy również znayduie się dziurka, lecz mnieysza od bocznych; z wierzchu na grzbiecie, począwszy od końca korpusu ku ogonowi, iest grzebień nakształt sznuru, 1/4 cala dyametru maiący, ciągnący się wzdłuż powierzchni aż do skrzeli długości około 6ciu cali lub więcéy, które od tego mieysca cały tył grzbieta i ogona pokrywaią z nieiakim przedziałem. Ta ryba, lubo utrzymywana z starannością w teyże rzece, zapewne przez oglądanie i dotykanie wielu ciekawych zmęczona, zdechła i żywcem do gabinatu naturalnego odesłaną być niemogła, lecz w spirytusie zachowana, wkrótce tamże odesłaną zostanie.

Pod Wiedniem kopiąc teraz ziemię na fundamenta do nowego domu, znaleziono kitkę turecką brylantową, szacowaną 60,000 zł. reń. Twierdzą, że ta kitka była własnością iednego z wyższych Oficerów Tureckich, poległego w roku 1683, gdy Wielki Sobieski, Król Polski, pokonawszy Muzułmanów pod tą stolicą, ocalił państwo Niemieckie. Jak tylko rozniosła się wieść o znalezieniu téy kosztownéy kitki, mnóstwo widać kopiących około tegoż mieysca.

Z Płocka. Przy kopaniu fundamentów na nową piękną facyatę z kolumnami teatru tuteyszego, w mieyscu, gdzie niegdyś znaydował się cmentarz, znaleziono teraz, obok warstwy grubéy kości ludzkich, na kilka łokci w głębi ziemi, trumienkę ze skieletem i główką rogatą małego kozła; główka ta wzięta iest do muzeum szkoły woiewódzkiéy Płockiéy. Z tego osobliwego zjawiska domyślać się można taiemnicy dawno zagrzebanéy; trumienka ma skład i obszerność trumien niemowlęcych; może czyieś dziecię porwane matce przy urodzeniu (skrytą zapewne intrygą) udano za umarłe, i aby trumienkę zapełnić, włożono w nią nieżywego koziołka.

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 16. Lipca.

Przy Capo d'Oro utracili Turcy, prócz okrętu admiralskiego i innych statków woiennych, które zostały spalone, także ieszcze 26 okrętów przewozowych, które wpadły w ręce Greków. Ładowane były wapnem i innemi materyałami budowlanemi; wszystkie zaprowadzono do Napoli di Romania; nawet sam Kapudan Basza dostać się miał w ręce Greków. — Ibrahim Basza znaydować się ma w nader przykrém położeniu; słuchaią tylko, rychło się podda.

Podług naynowszych doniesień z Stambułu zapytywał się Reis-Effendi Pana Minciaki, kiedy Pan Ribeaupierre, Poseł Rossyiski, przybędzie, na co mu tenże odpowiedział: iż nieprędzéy wyiedzie z Petersburga, aż gdy Porta wszystkie warunki traktatu Bucharestkiego dopełni. Na nalegliwe w téy mierze przedstawienia Pana Minciaki, żadna ieszcze zaspokaiąca nienastąpiła odpowiedź, lubo Internuncyusz Austryacki żądanie Rossyi dzielnie poparł.

W 16tym wieku flotta turecka była pierwszą w swiecie. Wielkie zwycięztwo pod Lepanto 1575 roku rozniosło wesele po całéy Europie, nie dla tego, iż flotta turecka pokonaną została, lecz dla tego, iż świat i wszystkie ludy wywiedzione zostały z błędu, iakoby Turcy niezwyciężonymi byli na morzu. Jak się to czasy zmieniły; za naszych czasów częstokroć cała flotta ottomańska zmyka przed iednym greckim branderem.

Rozmaite wiadomości.

Xiążę Portugalski, Beja, z przedsięwziętéy podróży do Galicyi, Siedmiogrodza i Węgier, powrócił dnia 19. Lipca do Wiednia.

Już i w Afryce literatura rozszerzać się zaczyna. Na przylądku Dobréy Nadziei wychodzi dwumiesięczne pismo czasowe: „Dziennik południowéy Afryki.“ Ma to być naylepszy płód oświaty zaatlantyckiéy.

Na początku r. b. w Wirginii umarł były Kapitan okrętowy, który od dzieciństwa nic innego nie iadł iak tylko kartofle, to iest: gotowane, pieczone, smażone, marynowane etc.; napóy iego składał się z wódki i piwa, także robionych z kartofli, pudrował się mąką robioną z kartofli, a przez 4 ostatnie lata swego życia iedynem iego zatrudnieniem było pisanie dzieła o kartoflach. Porzuciwszy służbę morską, zakupił znaczną część ziemi, którą gorliwie uprawiał, pielęgnuiąc kartofle. Żył lat 70, niezostawił krewnych i cały swóy maiątek zapisał szpitalom, aby chorzy mieli dostarczane iak nayobficiéy kartofle.

(Dodatek.)

DODATEK
do
Nru 62.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 3. Sierpnia 1825.)

OBWIESZCZENIE.

Nayiaśnieyszy Król Jmć raczył naywyższym rozkazem gabinetowym z dnia 28. Lutego r. b. dla obiegu dawnéy monety zdawkowéy postanowić sześciomiesięczny termin prekluzyiny, po którego upłynieniu moneta zdawkowa, iako to:

a) $\frac{1}{42}$ czyli dobry grosz z wyciskiem 24 na Talar,
b) $\frac{1}{48}$ czyli sześć fenigi z wyciskiem 48 na Talar, i
c) dawny śrebrnik, dydek lub czeski po $52\frac{1}{2}$ na Talar,

do kass królewskich bydź przyimowana i podobnież w publiczności kursu mieć niema.

Uwiadomiaiąc zatém publicznośćननieyszém o témże naywyższém postanowieniu, wzywamy ią, aby też monetę zdawkową przy uiszczaniu wypłat do kass królewskich w stósunku 42 dobrych groszy, 84 sześciu fenigów i $52\frac{1}{2}$ czeskich lub dydków na pruski Talar zamiast monety grubéy aż

do końca Września r. b.

używała. Oprócz tego maią dawne gatunki monety aż do tegoż czasu, celem ściągnienia takowych do kass królewskich bydź za grubą monetę wymieniane.

Należącym do obwodu podpisanéy Królewskiéy Regencyi kassom zaleca się niniejszém, aby stósownie do powyższego postanowienia przy każdey wypłacie bezwarunkowo i bez względu na to, że część ich w grubéy monecie powinna bydźby była płacona, dawną monetę zdawkową podług wyżéy rzeczonego stósunku tylko do końca Września r. b. przyimowały, równieżby dawną monetę zdawkową na żądanie w wymienionym przeciągu czasu na grubą monetę wymieniały.

Poznań dnia 12. Kwietnia 1825.

Królewsko-Pruska Regencya II.

OBWIESZCZENIE.

Prześwietna Regencya zadysponowała reskryptem z dnia 21. b. m., że obwieszczenie z daty 23. Maia r. b. tyczące się dozoru nad samopas biegaiącemi psami w mocy swéy pozostaie, iednakże §. 1. w tym sposobie zmienionym być ma, iż właściciele psów, nadal i aż do ostatecznego zadecydowania, nie składaniem 10 śrebrników, ale tak iak dawniéy się działo, od tuteyszego mistrza wykupować maią znaki, i takowe a nie przepisane obroże dla psów używać. Rozumie się samo z siebie, że osoby, które numera dla swych psów wykupiły, znaków swych w tym roku nabyć nie maią przyczyny; ci zaś z Interessentów, którzy tychże Nrów dotąd nienabyli, znaki iak się rzekło wykupić winni.

Rozporządzenie to i inne §§. obwieszczenia z dnia 23. Maja r. b. zostaią z resztą w mocy, dopókąd osobne w tym względzie nie wyidą przepisy.

Poznań dnia 23. Lipca 1825.

Królewskie Dyrektorium Policyi i miasta.

OBWIESZCZENIE.

Wiadomo się czyni, iż Joanna Karolina z Wandeltów zamężna Schmidt doszedłszy doletności z małżonkiem swym sukiennikiem Janem Schmidt w Czernieie-

wie, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 24. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W kamienicy Ur. Held pod Nr. 46. w rynku na dole znayduiący się lokal do handlu, który dotąd kupiec Szolc ma, na 3 lata od 1. Października aż do tegoż czasu 1828. naywięcey daiącemu w terminie dnia 27. Sierpnia r. b. przed południem o godz. 9. w naszéy izbie instrukcyinéy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego de Kryger wydzierzawiony być ma, na który ochotę dzierzawy maiących z tą wzmianką wzywamy: że warunki codziennie w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 27. Lipca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość Jana Langów sukcessorów własna, tu na Chwaliszewie pod Numerem 60. położona, sądownie na 3787. Tal. 29 śrgr. 1 fen. oszacowana, składaiąca się z domu murowanego, ogroda i płota, ma być drogą publicznéy subhastacyi sprzedaną. Końcem tym wyznaczyliśmy termin na

dzień 15. Listopada r. b.

o godzinie 9téy. Ochotę kupna maiących i do posiadania kwalifikuiących się, wzywamy więc niniéyszym, aby się w rzeczonym dniu w naszym zamku sądownym przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Hebdman znaydowali i swe licyta podawali, poczém naywięcéy daiący, skoro prawne przeszkody nie zaydą, przysądzenia spodziewać się ma.

Taxa i warunki sprzedaży mogą w naszéy Registraturze bydź przeyrzanemi.

Tudzież wzmiankuie się, iż ostatnie podanie było 850 Talarów.

Poznań dnia 11. Lipca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Expedycya główna kontraktu dzierzawy i zastawu między W. Generałem Józefem Niemoiewskim a Ur. Rochem Drwęskim w dniu 24. Czerwca 1805. roku o dobra Opalenica i Silinko przy zapożyczeniu kapitału 53,333 Tal. 10 śgr. przed Notaryuszem Krause zawartego, zaginęła Ur. Drwęskiemu i dotychczas wyśledzoną być niemoże i na wniosek iego dokument ten niniéyszem publicznie proklamuie się.

Wzywamy przeto posiedziciela kontraktu tego i wszystkich, którzy pretensye z niego mieć mniemaią, oraz sukcessorów i cessyonaryuszow ich, aby się na termin

dnia 11. Października r. b.

z rana o godzinie 10. przed deputowanym R. S. Z. Kaulfufs w izbie naszéy instrukcyinéy, albo osobiście, albo przez wylegitymowanych plenipotentów stawili, pretensye swe udowodnili, gdy w razie przeciwnym dokument ten amortyzowanym zostanie.

Poznań dnia 16. Maja 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podług wywieszonego tu patentu subhastacyinego folwark Wygoda wraz z przyległościami w Powiecie Babimostskim blisko miasta Rakoniewic położony, na Tal. 2642 oceniony, publicznie naywięcéy daiącemu na wniosek wierzyciela ma być przedanym. Termina licytacyine do téy przedaży wyznaczone są

na dzień 31. Października r. b.

— 4. Stycznia } 1826.
— 6. Marca }

z których ostatni peremtorycznym iest, w sali naszéy audyencyonalnéy.

O czém ochotę kupienia maiących i posiadania zdolnych uwiadomiaiąc, wzywamy ich niniéyszém, aby się w terminach wspomnionych stawili.

Taxę i warunki kupna codziennie w registraturze naszéy przeyrzeć można.

Międzyrzecz dnia 6. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gdy nad maiątkiem Józefa Arnolda dzierzawcy w Chwałkowie zmarłego, z powodu niewystarczania onegoż na zaspokoienie wierzycieli, process sukcessyino-likwidacyiny otworzonym został; przeto wyznaczyliśmy termin do likwidowania i usprawiedliwienia pretensyi

na dzień 28. Września r. b.

z rana o godzinie 9. przed deputowanym W. Sędzią Biedermann w sali Sądu tuteyszego odbyć się maiący. Zapozywamy więc wszystkich

nam niewiadomych wierzycieli, iżby się na tymże sami osobiście lub przez pełnomocnika prawnie do tego upoważnionego stawili, i z pretensyami swemi do massy sukcessyino likwidacyinéy mianemi zgłosili, i rzetelność onychże należycie wykazali. W przeciwnym bowiem razie wszelkich praw swych pozbawionemi zostaną, i z pretensyami swemi tylko do tego, coby po zaspokoieniu wierzycieli, którzy się zgłosili, z massy ieszcze zbyło, odesłani będą.

Gniezno dnia 25. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Maiętność Padniewska pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Mogilińskim sytuowana, z wsiów Padniewa, Palędzia dolnego, wraz z przynależytościami składaiąca się, a która podług sądowéy taxy, to iest:

wieś Padniewo z przynależytościami na 67,876 Tal. 11 śrgr. 2 fen.

wieś zaś Palędzie dolne na 34,271 Tal. 6 śrgr. 4 fen.

oszacowaną została, ma być na domaganie się wierzycieli z powodu długów, drogą publicznéy licytacyi naywięcéy daiącemu, sprzedaną. Termina licytacyi wyznaczone są na

dzień 5. Listopada r. b.
— 28. Stycznia 1826.
— 27. Maja 1826.

przed deputowanym Sędzią Ziemiańskim W. Jentsch w Sali Sądu tuteyszego, na które chęć maiących nabycia z tém zapozywamy zawiadomieniem, iż taxa w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Gniezno dnia 16. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Dla Konstancyi z Miaskowskich owdowiałéy Iłowieckiéy młodo iéy siostry Barbary z Iłowieckich zamężnéy Zwolinskiéy w księdze hypoteczney dóbr Przybysławice Rubr. III. Nr. 4. 5. 6. Summa posagowa w ilości resp. Tal. 3333 śgr. 10, tudzież summa reformacyina wynosząca Tal. 3333 śgr. 10, nakoniec pretensya Tal. 589. śgr. 25 fen. 6⅔ wynosząca, sposobem protestacyi są zapisane. Summy te są zapłacone, pobyt zaś ostatniéy posiedzicielki Barbary z Iłowieckich Zwolinskiéy iest niewiadomy, tak że żadna o niéy wiadomość powziętą bydź niemoże. Przeto na wniosek braci UUr. Iłowieckich summę tę ninieyszém wywołuiąc, zapozywamy Barbarę z Iłowieckich Zwolinską, niemniéy sukcessorów iéy bydź mogących, tudzież cessyonaryuszów lub innych w prawa iéy wstąpionych, aby w terminie

na dzień 14. Września r. b.

przed Deputowanym Wym Sędzią Henning wyznaczonym, końcem popisania się z swemi do powyższych summ pretensyami osobiście, lub przez pełnomocników dopuszczalnych stawili; inaczéy bowiem nie stawiwszy się, oczekiwać maią, iż z wszelkiemi do należytości powyższych pretensyami swemi wyłączeni zostaną, i wieczne w téy mierze nakazane im będzie milczenie.

Krotoszyn dnia 2. Maja 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Sprzedaż drzewa.

W Borach do maiętności Siedmiorogowskiey — w Powiecie Krotoszyńskim — należących 800 dębów wycechowane zostały, które

a) $650\frac{10}{16}$ sążni drzewa porządkowego i na budowlę,
b) $553\frac{11}{16}$ sążni drzewa szczypowego na opał,
c) $172\frac{1}{16}$ sążni drzewa wierzchowisk

wydaią, i na zaspokoienie wierzyciela iednego publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią. Na mocy polecenia Królewskiego Sądu Ziemiańskiego tuteyszego wyznaczyłem końcem uskutecznienia sprzedaży teyże termin na

dzień 30. Sierpnia r. b.

o godzinie 9. zrana w zamieszkaniu dworskim w Siedmiorogowie. Wzywam przeto chęć kupna maiących, aby się w terminie tym stawić zechcieli z tem nadmienieniem, iż każdy licytuiący kaucyą w ilości Tal. 300 w gotowiznie lub w papierach teyże wyrównywaiących złożyć powinien.

Inne warunki licytacyine w terminie ogłoszone zostaną.

Krotoszyn dnia 24. Lipca 1825.

Sekretarz Król. Pruskiego Sądu Ziem.
Hantelmann.

Młodzieńcy dobrych obyczaiów, posiadaiący potrzebne wiadomości szkolne, szczególniéy ięzyk polski i niemiecki, chcący się uczyć drukarstwa, mogą się zgłosić do Expedycyi téy gazety, gdzie bliższą powezmą wiadomość.

Podpisany ma honor donieść Prześwietnéy Publiczności, maiąc znaczny zapas różnych gatunków mosiężnych i żelaznych zamków, całkowite okucia drzwi, okien i inne do wszelkiéy budowli kwalifikuiące się, niemniéy mosiężnych i żelaznych drzwiczków do piecy, także i rur własnéy fabrykaty dobrze i mocno robionych, za umiarkowaną cenę w własnym domu na ulicy Butelskiéy pod Nro. 159.

Szymański, ślósarz.

Podpisany donosi, iż puścić chce swóy browar pod Nr. 237. przy ulicy Wrocławskéy w dzierzawę z 3ma szynkowniami, spichrzem, mielcuchem, izdebkami do odrobienia piwa, sklepami, podwórzem do drzewa i z wszelkim inwentarzem na 3 lub 6. lat. Ktoby sobie życzył, ma się zgłosić do P. Olbińskiego mieszkaiącego w domu pod Nr. 157. przy ulicy Butelskiéy, lub do właściciela w Knyszynie pod Poznaniem.

Sawinski.

W miernéy cenie maią bydź 20 sztuk merynosów, a 200 owiec dobrego gatunku, z owczarniów do tuteyszéy maiętności należących, przedane.

Koeben nad Odrą, w dolnym Szląsku w Powiecie Staynau, dnia 9. Lipca 1825.

Liborius,
Ober - Amtman.

Świeży wiśniak winny poleca
Jan Henr. Steffens,
Nr. 86. w rynku.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 29. Lipca 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$91\frac{2}{3}$ pCt.	$91\frac{1}{2}$ pCt.
Premie obligów długu państwa	205 „	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$92\frac{1}{2}$ „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$89\frac{3}{4}$ „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$88\frac{1}{4}$ „	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	95 „	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$91\frac{5}{8}$ „	$91\frac{3}{8}$ „
Szląskie	—	$105\frac{1}{2}$ „

Ceny zboża w Berlinie

dnia 28. Lipca 1825.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	7	6	i	1	3	9
Żyto	—	25	—	-	—	21	11
Jęczmień wielki	—	22	6	-	—	17	6
Jęczmień mały	—	15	—	-	—	—	—
Owies	—	17	6	-	—	16	3
Groch	1	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	12	6	i	1	11	3
Zyto	—	20	—	-	—	18	9
Jęczmień wielki	—	17	—	-	—	17	6
Jęczmień mały	—	17	6	-	—	—	—
Owies	—	15	—	-	—	13	9
Groch	—	25	—	-	—	23	9
Kopa słomy	5	25	—	-	4	—	15
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—